

## Spojrzenie w lutowe niebo 2021

*„Gdy luty z błyskawicami, prędką wiosna przed nami”*

Staropolskie przysłowie oddaje nasze głębokie nadzieje na wczesną wiosnę, chociaż z wieloletnich obserwacji wiemy, że trzeba się jednak przygotować na lutowe kaprysy aury. Natomiast możemy nieco precyzyjniej coś powiedzieć o „pogodzie kosmicznej”, czyli co nas czeka w tym miesiącu na firmamencie niebieskim. Z drugiej jednak strony od samego tytułu „lutowe niebo” każdemu robi się zimno, a przysłowiowe ciarki przechodzą po plecach. W czasie pandemii pozostaje nam, na szczęście, optymistyczne spojrzenie na nieboskłon. W tym najchłodniejszym, a zarazem najkrótszym miesiącu roku w Małopolsce przybędzie dnia ponad półtorej godziny. Przyznacie Państwo, że brzmi to bardzo optymistycznie. **Słońce**, chociaż jeszcze nadal przebywa na południowej półkuli nieba, to mimo wszystko systematycznie pnie się po ekliptyce coraz wyżej i wyżej, przez co dnia nam znacząco przybywa. Zatem byle do astronomicznej wiosny.

Z początkiem tego miesiąca **Słońce** w Krakowie wschodzi o godz. 7.13, a zachodzi o 16.34, czyli dzień będzie trwał 9 godzin i 21 minut. Natomiast ostatniego lutego wschód **Słońca** nastąpi o godz. 6.25, a zachód o 17.20, zatem długość dnia wyniesie już 10 godzin i 55 minut, dzień będzie zatem dłuższy od najkrótszego grudniowego dnia roku o 2 godz. i 50 minut. Ponadto w czwartek 18 lutego **Słońce**, które w tym miesiącu wykazywać będzie nieco podwyższoną aktywność magnetyczną w 25 cyklu, wstępuje w znak *Ryb*. Trzeba się liczyć z możliwością pojawienia się dużej, aktywnej grupy plam na jego tarczy lub też zjawiskiem nagłego wyrzutu plazmy w przestrzeń międzyplanetarną szczególnie zaś w ostatniej dekadzie lutego. Będzie to zatem wdzięczny obiekt obserwacyjny w tym miesiącu.

Ciemne, bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych wystąpią na przełomie pierwszej i drugiej dekady miesiąca. Kolejność faz **Księżycy** będzie następująca: ostatnia kwadra 4 II o godz. 18.37, nów 11 II o godz. 20.06, pierwsza kwadra 19 II o godz. 19.47 i pełnia 27 II o godz. 09.17. W perygeum (najbliżej **Ziemi**) znajdzie się **Księżyc** 3 II o godz. 20, a w apogeum (najdalej od **Ziemi**) będzie 18 II o godz. 11. Ponadto warto tu odnotować, iż **Księżyc** w swej wędrówce po nieboskłonie zbliży się 20 II do *Aldebarana*, najjaśniejszej gwiazdy w *Byku*, a 26 II do *Regulusa*, najjaśniejszej gwiazdy w *Lwie*. Co ciekawsze obie koniunkcje wystąpią w dobrym czasie obserwacyjnym, bo około godz. 21.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkury** kryje się w promieniach **Słońca** i będzie go można dostrzec dopiero w drugiej połowie miesiąca nisko na porannym niebie. **Wenus**, również zażywa kąpieli w promieniach **Słońca**, by nam się pojawić dopiero w połowie maja na wieczornym niebie. Natomiast czerwony **Mars** widoczny będzie przez cały miesiąc na zachodnim niebie w pierwszej połowie nocy goszcząc w gwiazdozbiórze *Byka*. **Jowisza** wraz z jego gromadką księżyców oraz **Saturna** z pierścieniami będzie można obserwować na

porannym niebie dopiero od połowy miesiąca. Pod koniec lutego obie planety będą poprzedzać wschód **Słońca** wspólnie z **Merkurem** prawie o godzinę. Zaś wieczorem, nad południowo-zachodnim horyzontem, w gwiazdozbiornie *Barana* możemy dostrzec przez lunetę planetę **Uran**. **Neptun** goszczący w Wodniku już w połowie lutego zniknie w promieniach zachodzącego **Słońca**, aby pojawić się nam na porannym niebie ale dopiero końcem marca.

Warto też pamiętać, jak przystało nie tylko na miłośników astronomii, iż w piątek 19 lutego przypada 548 rocznica urodzin **Mikołaja Kopernika**. Z tej okazji zawsze zapraszałem na specjalne czwartkowe pokazy uruchomienia wahadła Foucaulta połączone z prelekcją do kościoła św. Piotra i św. Pawła w Krakowie, a poświęcone Jego osobie. Niestety z powodu pandemii COVID-19, jak na razie, te pokazy od 12 marca 2020 są wstrzymane do odwołania.

W tym miesiącu nie „przewiduje się” bogatych deszczy meteorów, chociaż 24 lutego przypada maksimum mało aktywnego roju promieniującego z okolicy „delty” w gwiazdozbiornie *Lwa*. **Księżyc** podążający wtedy do pełni będzie nam w tym czasie przeszkadzał w nocnych obserwacjach. Jak z powyższego opisu nieba widać, luty – choć krótki – to będzie dość interesujący dla miłośników obserwacji nieba.

Dysponując zaś wolną chwilą zachęcam gorąco Państwa do wieczornych lub wczesno porannych spacerów, a przy okazji środy popielcowej 17 lutego spójrzmy w niebo pamiętając jednocześnie o staropolskim przysłowiu:

*„Czasem luty tak się zlituje, że człek na bosaka w pole wędruje”*